

Jak politycy wkręcili
media w swoje wojny

Stephen M. Walt
O USA. Jak zrujnować kraj

Obajtek
– Dyzma Kaczyńskiego

Ukraina
– gospodarka w czasie wojny



PROBOSZCZ GLOBALNEJ WIOSKI



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299





MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

Republika Korei – Gość Honorowy

targiksiazkiwarszawa.pl



Światy Łączone Słowami
Republika Korei Gość Honorowy 2025

15-18 maja 2025
PKiN, plac Defilad
i Muzeum Sztuki
Nowoczesnej

Organizatorzy



PROJEKT.KSIĄŻKA

Gość Honorowy



Embassy of
the Republic of Korea
in Poland



한국문화원
Korean Cultural Center

Patronat honorowy



MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Małgorzata Kidawa-Błońska



Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Minister
Spraw Zagranicznych



patronat honorowy
Prezydenta miasta
stołecznego
Warszawy

Patronat honorowy



Wydarzenie towarzyszące



KONKURS
ACADEMIA 2025

za'KS
sprzyjamy wyborczy

grance.pl

lubimy czytać



Patronat medialny

TVP info

TVP3

TVP3
WARSZAWA

TVP
KULTURA

TVP
abc

Rynek-Książki.pl

POLSKIE
RADIO

onet



Vox clamantis in deserto*

Smutno się zrobiło w wielu domach w wielkanocny poniedziałek. Wiadomość o śmierci papieża Franciszka najbardziej poruszyła zwykłych ludzi. Nawet w najdalszych zakątkach świata. W wielu egzotycznych miejscach, o których mało kto słyszał, ten papież był kimś bliskim. Domownikiem. Mówił o tym, co ludzie czują. I co ich boli. A wiedział o tym dużo, bo żył wśród ludzi takich jak oni. Wszystko, co robił przez całe długie życie, było spójne. Nikogo nie naśladował. Był autentyczny.

Papież Franciszek był kimś wyjątkowym. W świecie, nawet wśród największych postaci współczesności, nie widzę nikogo mu podobnego. Trudno wskazać kogoś, kto pełniąc tak ważne funkcje, nie tylko pozostawał w łączności z otoczeniem, z którego się wywodził, ale też do ostatnich dni żył, tak jak papież, bardzo skromnie, wręcz ascetycznie. Bo to było życie w całkowitym kontraście do tego, co oglądaliśmy w czasie poprzednich pontyfikatów. Jakże to musiało boleć tysiące dygnitarzy Kościoła, mieszkających w kilkusetmetrowych apartamentach czy wręcz pałacach. Papież Franciszek pokazał światu, że można żyć inaczej. Tak blisko ludzi, jak tylko się da. Bez względu na wiek, rasę, pozycję społeczną. Najważniejszy dla niego był zawsze człowiek, który potrzebuje uważności, wsparcia dobrym słowem i przytulenia. Przygotowując to wydanie, obejrzelśmy tysiące zdjęć. Na bardzo wielu jest papież,

do którego przytulają się ludzie. Z całego świata. Widać, jak bardzo jest otwarty na te relacje. Patrzymy na papieża i widzimy, że zamiast kąpiących od złota strojów wystarczy prosta sutanna. Nie było w tym teatru, pozy pod publikę. Była w tym zachowaniu żelazna konsekwencja. Taka była prawdziwa natura Franciszka. Czuli tę autentyczność wszyscy, którzy mieli z nim kontakt. A także miliony takich jak ja, którzy obserwowali go poprzez media.

Dla Kościoła katolickiego był darem i szansą na poprawę, dość czarnego przecięż, wizerunku.

Kto był w kontrze do papieża? Największy opór stawiali urzędnicy watykańscy, duchowni zarządzający wieloma dobrami i finansami. Lobby blokujące rozliczenie pedofilii. Tu wysiłki papieża często odbijały się od muru biurokracji i splątanych interesów. Ci, którzy spodziewali się po Franciszku rewolucji, mocno go teraz krytykują. Widać, że niewiele wiedzą o instytucji, którą przyszło mu kierować.

W Polsce dość powszechnie krytykuje się go za słowa o Ukrainie. Choć nieustannie potępiał wszystkie wojny, u nas widzi się tylko tę jedną. Z ponad 50 toczących się obecnie na świecie, często o wiele krwawszych od tej na Ukrainie. Papież powiedział, co o tej wojnie myśli. I miał rację.

* Głos wołającego na pustyni

BAKOWSKI



Zapisz się do

NEWSLETTERA

sklepu PRZEGLĄDU

i odbierz **10% RABATU**
na zakup książek

sklep.tygodnikprzeglad.pl

Bądź na bieżąco
z nowościami
i promocjami

Nie przegap
okazji i dołącz już dziś!



Rabat nie łączy się z innymi promocjami cenowymi

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Jak politycy wkręcili media w swoje wojny**
Przepaść nie do zasypania?
- 13 Dyżurny Kaczyńskiego i stracone miliardy złotych**
Bilans rządów Obywatka w Orlenie
- 20 Jak Wikipedia wyparła encyklopedię**
Czy to społeczny regres?

KOŚCIÓŁ

- 16 Proboszcz globalnej wioski**
Papież, który był „jednym z nas”

ZAGRANICA

- 22 Ukraina w ruinie**
Co czeka ukraińską gospodarkę
- 36 Pogoda na protest**
Korespondencja z Turcji
- 38 Dozbrajaniu Europy Rzym mówi „nie”**
Pacyfiści protestują, Meloni na rozdrożu

OPINIE

- 26 Stephen M. Walt**
Jak zrujnować kraj
przewodnik krok po kroku
- 30 Tadeusz Klementowicz**
Zbrojenia receptą na kryzys
europejskiej gospodarki?

HISTORIA

- 32 Retuszowanie historii**
Front wschodni kluczowy w II wojnie

KULTURA

- 42 Abstrakcja uduchowiona**
Malarze z St Ives w Łodzi
- 44 Culturalia**
- 66 In Arcadia Ego**
Obrazy Jakuba Godziszewskiego

ZDROWIE

- 46 Prawie normalne życie**
– rozmowa z Bogdanem Gajewskim

OBSERWACJE

- 48 Wakacje bez fal**
Moda na cyfrowy detoks
- 52 Kipu na zamku w Niedzicy**
Historia genialnej mistyfikacji
- 56 Ludzie a świat przyrody**
Sony World Photography Awards 2025
- 58 Wspólnota ludzi i rzeki**
Urok nadbuzających wędrówek

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Vox clamantis in deserto
- 19 Jan Widacki**
W świecie wielu biegunów
i zmiennych interesów
- 25 Andrzej Romanowski**
Nigdy nie mówię „Ziemie Odzyskane”
- 29 Stanisław Filipowicz**
Pospolitość
- 41 Roman Kurkiewicz**
Za fotkę – areszt lub grzywna
- 45 Tomasz Jastrun**
Maskarada wyborcza
- 51 Wojciech Kuczek**
Lewa żałoba



36
ZAGRANICA

POGODA NA PROTEST

Korespondencja z Turcji



56
OBSERWACJE

ŁUDZIE A ŚWIAT PRZYRODY

Sony World Photography Awards 2025



66
KULTURA

IN ARCADIA EGO

Obrazy Jakuba Godziszewskiego



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ABACA/EAST NEWS, AFP/EAST NEWS (4), CPP/POLARIS/EASTNEWS (2),
REX/EAST NEWS, AP/EAST NEW (3), PA/EAST NEWS



f Wesolek na tronie

Przygnębiające, że wśród kandydatów, którzy mają realne szanse na zwycięstwo w najbliższych wyborach, nie widać osoby odpowiedniej na ten urząd. Obysmy nie zatęsknili jeszcze za Dudą.

Katarzyna Kulesza

Andrzej Duda razem z żoną nie pomogli nauczycielom. Pensje mojej grupy zawodowej pozostają dalekie od średniej krajowej. Jedyne, co dobrego uczynił dla oświaty, to blokada kloacznych pomysłów ministra edukacji z PiS.

Damian Paweł Strączyk



f Projekt 2025 zmienia Amerykę

Pan Pomarańczowy nie ogarnia współczesnego świata. Znienawidzony przez niego globalny system powiązań gospodarczych jest de facto gwarancją pokoju. Izolacja Ameryki nie zagrazi światu, ale spowoduje powstanie nowych mocarstw.

Maciek Strojny

f Co zrobić, gdy Ameryka odchodzi

„Europa ma siłę ekonomiczną, ma wystarczający potencjał, żeby się nie dać”. To zdanie powinni dostać do rozważenia wszyscy coś znaczący politycy UE. Ja to rozumiem tak, że Europa jest



jednością, a nie sumą poszczególnych państw. A jedność to rząd federalny UE, odpowiedzialny m.in. za politykę zagraniczną. Bez tego nawet najsilniejsze państwa są pionkami w łapach Trumpa i Putina na geopolitycznej planszy.

Józef Brzozowski

✉ Adwokat od „trumien na kółkach” skazany

Łódzki adwokat jechał „wypasionym” mercedesem, a dwie kobiety z mieściny na Mazurach wysłużonym audi. I pewnie dojechałyby spokojnie do celu podróży, gdyby nie nadjeżdżający z naprzeciwka pewny siebie prawnik, który bezsprzecznie naruszył przepisy Prawa o ruchu drogowym. Przekroczył podwójną ciągłą linię, zapewne jechał z nadmierną prędkością, bo „fabryka dużo dała”, była też mowa o śladowej ilości kokainy. Kobiety z audi zginęły, a ich winą w opinii adwokata była jazda wysłużonym samochodem. Takich samochodów na szosach w terenie jest bardzo dużo, bo często są tam jedynymi środkami komunikacji. Pekaes już tam nie dojeżdża. Więc nie wyrażamy się z lekceważeniem o tych samochodach. Zresztą, jeśli jeżdżą, to prawdopodobnie przeszły badania techniczne. I to nie kierująca wysłużonym audi przekroczyła podwójną ciągłą, lecz pewny siebie adwokat z dużego miasta, bo jemu więcej wolno. Nie wyobrażam sobie, jak wyglądałyby nasze drogi i statystyki wypadków, gdyby wszyscy przesiedli się do nowoczesnych, szybkich aut, których producenci zapewniają o zwiększonym bezpieczeństwie. Pewność siebie zwiększyłaby wielokrotnie liczbę tragicznych wypadków.

Grażyna Zielińska



ZDJĘCIE TYGODNIA



Tegoroczny Marsz Żywych odbył się 80 lat po wyzwoleniu Auschwitz i zakończeniu II wojny światowej. Inicjatywa narodziła się w 1988 r., a uczestnicy marszów pochodzą z ponad 50 krajów. Oświęcim, 24 kwietnia 2025 r.

Na świecie toczy się obecnie 59 wojen.

A zaangażowana w nie jest prawie jedna trzecia ludzkości. Często nazywa się je obłudnie „operacjami pokojowymi”.

Sprzątanie po Danielu Obajtku będzie zmuszonym procesem. Gdziekolwiek zajrzeć, tam problem. Ignorancja połączona z beczelnością przyniosła opłakane efekty. I wielkie straty dla skarbu państwa. Za te działania pobierał kosmiczne wynagrodzenie. **Za miesiąc pracy w 2024 r. dostał ponad 650 tys. zł.** Co oznacza, że zarabiał **21 tys. zł dziennie.** Na odchodne zainkasował jeszcze ponad 1 mln zł odpraw (więcej na s. 13).

Polska policja, czyli jest coraz gorzej i coraz bliżej do katastrofy. W areszcie siedzi b. komendant główny Zbigniew M., oskarżony o łapówkarstwo i wyłudzenie VAT. Do celi trafił również Mateusz W., dziennikarz TVN 24. Ma podobne zarzuty, co b. szef policji, czyli udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Koalicja rządząca uważa, i słusznie, Krajową Radę Sądownictwa za organ nielegalny. Nie przeszkadza to jednak, by sześcioro nowych (na 25) członków KRS, wybranych półtora roku temu, też pobierało wysokie apanaże. Wśród modelowych hipokrytów są **Anna Maria Żukowska (zarobiła już 128 tys. zł), Kazimierz Michał Ujazdowski (też 128 tys. zł), Tomasz Zimoch (130 tys.) i Robert Kropiwnicki (też 130 tys.).** Czy się stoi, czy się leży, 100 tys. zł się (nie) należy.

O skali niesłusznych tymczasowych aresztowań w Polsce świadczy wysokość zasądzonych odszkodowań.

W 2023 r. 116 osób otrzymało łącznie 5 mln zł, a w 2024 r. 113 osób ponad 7 mln zł. Średnie zasądzone odszkodowanie wynosiło 30 573 zł. Były prezydent Olsztyna, który przebywał w areszcie sześć miesięcy, dostał 300 tys. zł odszkodowania i 2 mln zł zadośćuczynienia.

546 tys. osób zarabia w Polsce 20-50 tys. zł miesięcznie, a ponad 90 tys. osób przynajmniej 50-80 tys. zł miesięcznie („Forbes”).

Drogie kredyty w Polsce to skutek wysokiej stopy referencyjnej NBP, z którą WIBOR jest ściśle powiązany.

Suwałki uruchomiły program sprzedaży działek budowlanych z bonifikatą 50% dla osób do 40. roku życia.

Bartłomiej Przymusiński, sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto, został nowym prezesem **Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia**. Do organizacji należy 3,6 tys. sędziów skupionych w kilkudziesięciu oddziałach.

Na Stowacji populacja niedźwiedzi brunatnych liczy ponad 1 tys. osobników. Decyzją rządu **350 niedźwiedzi ma zostać zastrzelonych**, po tym jak ich ofiarami stali się ludzie.

W produkcji pszenżyta Polska jest numerem 1 na świecie (5,28 mln ton w 2023 r.). W produkcji żyta jesteśmy na drugim miejscu (2,53 mln ton), po Niemczech, a w produkcji owsa na trzecim (1,5 mln ton), po Rosji i Kanadzie.

Statystyczny Polak zjada rocznie ok. **5,9 kg czekolady.**

PRZEBŁYSKI

Podrygi Hołowni

Od „Mam talent” do „Mam smak na debatę”. Taką drogę przeszedł Szymon Hołownia, który ciągle nie może uwierzyć, że marszałek Sejmu to finał jego kariery politycznej. Bo prezydentem RP z pewnością nie będzie. Kąsanie po kostkach Trzaskowskiego jest najkrótszą drogą do przyspieszonych wyborów. I katastrofą partii Hołowni. Polska 2050 coraz bardziej przypomina inną wydumskę. Wiosnę, wehikuł Biedronia, Śmiszka i Scheuring-Wielgus, który zaniósł ich do Brukseli. A Hołownia? Marszałek ma pamięć motyla. Dwa tygodnie temu wdarł się na debatę, bo wszyscy kandydaci są równi. A teraz chce debatować solo z Trzaskowskim. I zatrasnąć drzwi przed innymi pretendenciami. Nawrocki już szykuje mu za te podrygi skrzynkę szampana.



Strażacy zawiedli proboszcza

Przez chwilę wydawało się, że jest przełom. Ochotnicza Straż Pożarna z Książenic w gminie Czerwionka-Leszczyny pod Rybnikiem dostała nowy wóz strażacki. Wypasiony. Za 1,3 mln zł. Strażacy uczcili to uroczystym przejazdem przez ulice gminy, oblewaniem szampanem, odpalaniem rac i poczęstunkiem. Byli wszyscy ważni z gminy. Bez jednego. Nie został zaproszony ks. Roman Laksa z parafii w Książenicach. Proboszcz tak się obraził, że w kazaniach pojechał równo po strażakach i rządzącej koalicji. Swoje osiągnął. Strażacy polecili z przeprosinami. Zapewnili, że to była tylko próba. Prawdziwa impreza będzie z mszą i poświęceniem. I tyle zostało tam ze świeckiego państwa.

Piesiewicz, modelowy pisowiec

Do polskiego sportu trafił w 2018 r. i przywłókł łapczywość na kasę i kumoterstwo na skalę, którą znamy z rządów dojnej zmiany. Radosław Piesiewicz jest dla desantu pisowskiego skrojony wręcz modelowo. Wielbiciel luksusu zarabiał krocie na znajomościach z bonzami PiS. Jacek Sasin otwierał mu drzwi do spółek skarbu państwa, które buliły miliony na PKOl! A Piesiewicz brał od tych przelewołów prowizję. Jako prezes Polskiego Związku Koszykówki i Polskiej Ligi Koszykówki tylko w latach 2022-2024 wypłacił sobie 7,3 mln zł. Gdańska prokuratura regionalna prowadzi śledztwo w sprawie interesów Piesiewicza.



Akcja z powołaniem prezydenta Dudy do MKOl skończyła się kompromitacją. Jako prezes PKOl Radosław P. kompromituje tę historyczną organizację każdego dnia. Nie ustąpi jednak, bo liczy na wybór Nawrockiego i na amnestię.

Siostrzenica ofiarą księdza

Jaką bestią trzeba być, aby wykorzystywać seksualnie córkę swojej siostry! A tak przez osiem lat robił ks. Marek W. z diecezji krakowskiej. Zrobił to nawet w dniu, gdy dziewczynka przystępowała do pierwszej komunii.

Skazany został za to na cztery lata pozbawienia wolności. Ale ciągle nie siedzi, bo jego adwokat wystąpił o ułaskawienie ze względu na stan zdrowia. Sąd Rejonowy w Chrzanowie wydał negatywną opinię. Teraz czas na decyzję Sądu Okręgowego w Krakowie. Matka ofiary kategorycznie protestuje i domaga się odbycia kary. Czeka też na zasądzone zadośćuczynienie.



PYTANIE TYGODNIA

Czym dziś jest 1 Maja?

PROF. JOANNA SENYSZYN,

kandydatka na prezydenta RP

Święto zmieniło się z publicznego w prywatne i stało przede wszystkim dniem wolnym od pracy, który każdy spędza tak, jak chce i lubi. Tradycja wielkich pochodów zanikła. Dziś nawet mało kto pamięta, że to międzynarodowe święto upamiętnia krwawą walkę robotników o ośmiogodzinny dzień pracy i prawa pracownicze. Zupełnie inaczej było w PRL. Pierwszomajowe manifestacje były odgórnie organizowane i obowiązkowe, ale stanowiły też odmianę w szarej codzienności. Organizowano festyny i kiermasze z deficytowymi towarami. Dla dorosłych były stoiska z kielbaskami i piwem, dla dzieci woda z sokiem z saturatorów, wata cukrowa, kolorowe baloniki. Było na co popatrzeć, bo ulicami defilowali górnicy, marynarze, lekarze, sportowcy, wojsko. Po pochodzie do późna grała muzyka i były potańcówki. Do dziś żywa jest miejska legenda o lektorze, który stracił pracę, bo relacjonując przebieg warszawskiego pochodu, powiedział: „Ochota już przeszła, Wola jeszcze kroczy”.

DR HAB. AGNIESZKA MROZIK,

literaturoznawczyni, Polska Akademia Nauk

1 Maja jest dziś przede wszystkim dniem odpoczynku dla milionów ciężko pracujących ludzi w Polsce. I bardzo dobrze. Warto jednak pamiętać, że prawo do dnia wolnego od pracy zostało z trudem wywalczone przez pokolenia działaczy ruchu

robotniczego, związkowców, socjalistów. Nie zostało nam dane przez pracodawców czy państwo w geście dobrej woli. Warto też pamiętać, że są na świecie kraje, w których prawo pracowników do odpoczynku nie jest czymś oczywistym. Tam walka o dzień wolny od pracy trwa. Ale 1 Maja to także rocznica przystąpienia Polski do UE. W ostatnich latach to jedno z ważniejszych osiągnięć, również dlatego, że polskie prawo pracy musi respektować wiele regulacji unijnych. W czasach, gdy porządek świata, jaki znamy, chwieje się, nasze członkostwo w UE to ważna stała, którą warto doceniać. Polscy pracownicy mają w ręku wiele mocnych kart właśnie dlatego, że jesteśmy częścią UE.

PIOTR CISZEWSKI,

Stowarzyszenie Historia Czerwona

Chociaż 1 Maja nie jest świętem historycznym, przypominamy przy tej okazji m.in. wydarzenia rewolucji 1905 r. Przede wszystkim jednak to okazja, żeby zademonstrować determinację w walce o postulaty, które pozostają aktualne: ośmiogodzinny dzień pracy, prawa pracownicze, prawo do godnego dachu nad głową. Hasła, pod którymi obchodzimy 1 Maja, czyli „pracy i chleba, chleba i pokoju”, odnoszą się również do sprzeciwu wobec militarizmu. Szczególnie dziś, gdy rosną wydatki zbrojeniowe, a jednocześnie cięte są wydatki na NFZ czy na pomoc dla osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.